



## krótko

### Smoleńska rocznica

**RADOM.** Bp Henryk Tomasik zaprasza organizacje, stowarzyszenia, środowiska polityczne i społeczne, jak też osoby prywatne na centralną Mszę św. w rocznicę katastrofy pod Smoleńskiem. Eucharystia, transmitowana przez Radio Plus Radom oraz Telewizję Dami, będzie sprawowana w katedrze 10 kwietnia o 12.30.

### Z sercem dla serca

**KOŃSKIE.** W Przychodni Specjalistycznej przy ul. Gimnazjalnej 41B w sobotnie przedpołudnie 19 lutego kilku lekarzy kardiologów bezpłatnie dokonywało badań EKG, mierzyło ciśnienie i udzielało porad pacjentom.

## Przedstawiciele Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” w Turnie

# Ekologia ducha

**Prowadzą wspólnoty, które liczą od piętnastu osób w małych miastach do blisko dwustu, tak jak w Warszawie.**

**P**rzyjechali z dwudziestu miast w Polsce. Są stypendystami Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, wspierającej edukację młodzieży z małych miast i wsi oraz upowszechniającej nauczanie papieża Jana Pawła II.

Przez trzy dni szefowie wspólnot akademickich fundacji i ich zastępcy, którzy są jednocześnie tzw. starostami zajmującymi się studentami tylko pierwszego roku, przebywali w Ośrodku Edukacyjno-Charytatywnym Emaus w Turnie. Spotkanie dotyczyło przygotowania do beatyfikacji Jana Pawła II oraz Tygodnia Papieskiego w październiku, ale także przygotowań do obozów wakacyjnych. – Mamy zachować środowisko naturalne w takim stanie, żeby było ono przyjazne dla przyszłych pokoleń. Chcemy, aby nasz obóz był największym szkole-



**Ze stypendystami Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” w Turnie spotkali się ks. Jan Drob (z lewej) i pochodzący z naszej diecezji ks. Dariusz Kowalczyk**

niem ekologicznym, a nazywamy go ekologią ducha, bo będzie dotyczył i przyrody, i formacji wewnętrznej. Jeśli jedno i drugie zostanie zachowane, to sukces jest pełen – powiedział ks. Dariusz Kowalczyk z zarządu fundacji. Stypendystka Monika Lisowska pochodzi z Bliżyna. Kończy prawo na UKSW. W fundacji zajmu-

je się koordynowaniem programu praktyk studenckich dla studentów. W tej chwili staże i praktyki udało się zorganizować w dwudziestu sześciu instytucjach. Jak wyjaśnia ks. Dariusz, są to najważniejsze instytucje w państwie, a kontakt z nimi umożliwia ks. Jan Drob, przewodniczący fundacji.

**Krystyna Piotrowska**

## Podglądali i podstuchiwali radiowców



**RADOM.** Za chwilę pod okiem dyrektora ks. Jacka Wiczorka rozpocznie się nagranie

**J**ak co roku siostry michalitzki, które prowadzą dla dzieci świetlicę Oratorium przy ul. Wernera w Radomiu, zadbały, aby ich podopieczni nie posmakowali nudy podczas zimowych ferii. Wśród zajęć plastycznych, sportowych i wycieczek znalazła się wyprawa do siedziby Radia Plus Radom. Gości osobiście oprowadzał i opowiadał, na czym polega praca w radiu, sam jego dyrektor ks. Jacek Wiczorek. Nie lada gratką okazało się zaproszenie dzieci do studia nagrań, gdzie musiały same wymyślić i nagrać spot reklamowy o swoim Oratorium. Nie było łatwo, ale dzięki podpowiedziom księdza dyrektora, praca najmłodszych „radiowców” zakończyła się sukcesem. Dzieci zapewniały, że ta wycieczka bardzo im się podobała. Ba, nawet znaleźli się chętni, którzy kiedyś chcieliby tu pracować. ■

## Zrozumieć dziecko



O zachowaniach agresywnych mówiła Laurencja Piasecka

**SZYDŁOWIEC.** W Herbaciarni Faktoria odbyło się kolejne spotkanie w ramach cyklu „Spotkanie dowiadywanie”. Tym razem poprowadziła je Laurencja Piasecka, pedagog, terapeuta, edukator. Tematem jej wykładu były „Zachowania agresywne, czyli jak rozumieć moje dziecko, by pomóc sobie i jemu w rozumieniu świata”. – Problematyka cieszyła się sporym zainteresowaniem. Dyskusja trwała przeszło 2 godziny. W oparach kawy i bitej śmietany okazało się,

że każdy z nas, rodziców, miał kiedyś problem z agresją dziecka, jeśli nie swojego, to w interakcji z innym dzieckiem, np. siostrzeńcem bądź kolegą z klasy naszej pociechy – mówi Inga Pytka-Sobutka. Cykl „Spotkanie dowiadywanie” odbywa się w ramach projektu „Mamo! Nie musi być wciąż tak samo” wymyślonego i realizowanego przez członków Towarzystwa Aktywnych Kulturalnie „Projektariat”. Więcej o projekcie na [www.mamawszydowcu.pl](http://www.mamawszydowcu.pl). **mk**

## Bilet z telefonu

**RADOM.** Można już korzystać z usługi moBILET. System pozwala na kupowanie biletów komunikacji miejskiej i parkingowych w strefie płatnego parkowania za pomocą telefonu komórkowego. By stać się użytkownikiem moBILET-u, należy wysłać SMS o treści: MOBILET REJ pod numer 7037, a następnie zainstalować darmową aplikację. Moż-

na też zarejestrować się na stronie [www.mobilet.pl](http://www.mobilet.pl). Trzeba jeszcze zasilić elektroniczną portmonetkę przelewem lub za pośrednictwem systemu płatności.pl. By skasować bilet, wystarczy jedynie w menu wybrać z listy żądany rodzaj biletu. Usługa moBILET będzie udostępniona w Radomiu pilotażowo na pół roku. **mmm**

## Nie tylko dla kaznodziejów

**RADOM.** Nakładem diecezjalnego wydawnictwa AVE ukażą się konferencje przygotowujące zarówno do świąt wielkanocnych, jak i do dnia beatyfikacji Jana Pawła II w Rzymie. Redaktorem książki „Totus Tuus. Słowo Pana trwa na wieki” jest biskup Edward Materski. Pierwszą część publikacji tworzy sześć konferencji napisanych przez ks. Zbigniewa Niemirskiego. Przypominają one osobę i naucza-



## Stop przemocy

**RADOMSKIE.** Broszura zawierająca informacje o działających w mieście instytucjach okazujących pomoc osobom doświadczającym przemocy w rodzinie została opracowana w Wydziale Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego. Można ją bezpłatnie otrzymać w Urzędzie Miejskim, w sekretariacie Wydziału Zdrowia oraz w siedzibie Centrum Organizacji Pozarządowych przy ul. Struga 1. Włodzimierz Wolski, który został szefem zespołu interdyscyplinarnego ds. prze-

ciwdziałania przemocy w rodzinie, zwraca uwagę na większe możliwości przy okazywaniu pomocy ofiarom przemocy. Daje je teraz znowelizowane prawo. To między innymi możliwość usunięcia sprawcy przemocy z mieszkania oraz możliwość domagania się skierowania do biegłego sądowego na bezpłatną obdukcję śladów przemocy. Moc prawną ma również zaświadczenie stwierdzające ślady przemocy wydane przez lekarza pierwszego kontaktu. **kp**

## W romantycznym salonie

**SEMINARIUM.** Wraz z początkiem drugiego semestru wrócił cykl spotkań z muzyką poważną, którą prezentują artyści warszawskiej Filharmonii Narodowej. Lutowy koncert nosił tytuł „Fryderyk Chopin w romantycznym salonie”. – Otworzymy drzwi salonu I poł. XIX w. i przekonamy się, że spo-

tkania towarzyskie tamtego czasu, na które zapraszały przede wszystkim panie, to były istne instytucje kulturalne. Tam spotykali się ludzie sztuki, nauki, ale też i polityki – mówiła prowadząca koncert Malina Sarnowska. Oprócz utworów Chopina zabrzmiały też m.in. dzieła Paganiniego. **zn**



Na początek Robert Skiera zagrał walca cis-moll Fryderyka Chopina

nie Jana Pawła II. Druga część to teksty napisane przez niemal dwudziestu autorów. Ich tematyka została oparta na adhortacji Ojca Świętego Benedykta XVI „Verbum Domini” – o słowie Bożym. Adresatami książki są wielkopostni kaznodzieje, osoby, które z różnych racji nie mogą uczestniczyć w parafialnych rekolekcjach, ale też katecheci – o czym w słowie wstępnym pisze biskup Henryk Tomasik. **pt**

Informacje z terenu całej diecezji radomskiej:  
[www.diecezja.radom.pl](http://www.diecezja.radom.pl)

**AVE GOŚĆ RADOMSKI**  
radom@goscniezielny.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom,  
ul. Prusa 6  
TELEFON (48) 36 32 479  
REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski  
– dyrektor oddziału,  
Marta Deka, Krystyna Piotrowska



„Papież do nas Listy pisał”  
– cykl spotkań w Duszpasterstwie Akademickim

# Interaktywni

Zapraszają  
nie tylko studentów  
i profesorów,  
ale wszystkich,  
**którzy chcą poznać  
nauczanie  
Jana Pawła II.**

**R**adomskie Duszpasterstwo Akademickie od połowy lutego organizuje cykl otwartych spotkań pt. „Papież do nas Listy pisał”. Ich celem jest przygotowanie do beatyfikacji sługi Bożego Jana Pawła II. – Spotkania te oparte są na nauczaniu Ojca Świętego, które kierował do wiernych w listach

apostolskich podczas swego pontyfikatu. Tematyka listów jest bardzo szeroka. Dokonując jej wyboru, chcieliśmy zaproponować uczestnikom spotkań zapoznanie się z ważniejszymi zagadnieniami poruszonymi przez Jana Pawła II – wyjaśnia pomysłodawca inicjatywy ks. Zbigniew Gaczyński.

Prelekcje przygotowuje zespół duchownych i świeckich. Ich zamiarem jest zapoznanie uczestników z kontekstem powstawania poszczególnych listów. – Przez swoje doświadczenie i kompetencje chcą uwrażliwić na istotne kwestie poruszane w tych dokumentach. Nasze spotkania mają być w zamyśle interaktywne,

**GOŚĆ NIEDZIELNY**  
pod patronatem „Gościa”

z możliwością dyskusji – mówi ks. Zbigniew.

W każdy czwartek o 19.00 do budynku Duszpasterstwa Akademickiego w Radomiu przy ul.

Prusa 6 organizatorzy zapraszają nie tylko studentów, absolwentów i pracowników wyższych uczelni, ale również członków stowarzyszeń i wspólnot katolickich oraz wszystkich tych, którzy pragną zgłębiać nauczanie Jana Pawła II. Wcześniej o 18.15 w kaplicy ośrodka sprawowana jest Msza św. Najbliższe spotkanie 3 marca poprowadzi ks. Jarosław Wojtkun. Jego tematem będzie list apostolski „O chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia”.

**mk**

## Przed beatyfikacją Różańcowy promotor



**Ks. SZYMON MUCHA**  
MODERATOR RODZINY  
RÓŻAŃCOWEJ DIECEZJI  
RADOMSKIEJ

– Nie było większego promotora Różańca nad Jana Pawła II. Ile on musiał mieć miłości do tej modlitwy, a przede wszystkim odwagi pełnej wiary, że po tylu wiekach ubogaci Różaniec, dodając tajemnice światła! I w ten prosty sposób rodzina różańcowa powiększyła się zdecydowanie, bo do każdej róży dołączyło kolejne 5 osób. Ile milionów osób przechowuje ze czcią najpiękniejszą relikwię – różaniec otrzymany od błogosławionego. Beatyfikacja naszego różańcowego promotora dla rodziny różańcowej jest tym, czym dla rodziny zakonnej beatyfikacja ich założyciela. Duchowe dziedzictwo Jana Pawła II to dla nas „dar i zadanie”. Mam nadzieję, że owocem tego wyjątkowego wydarzenia będą „Papieskie Żywe Róże” – nowe koła różańcowe, które powstaną w parafiach naszej diecezji.



**Pierwszy wykład połączony z prezentacją multi-medialną poświęcony był „Listowi do Polaków”. Wygłosił go ksiądz Zbigniew Gaczyński**

■ R E K L A M A ■

**SŁUCHAJ RADIA, KTÓRE CIĘ SŁUCHAJ!**

Dołącz do najlepszych Słuchaczy na świecie!

90.7 - 94 FM <http://radom.radioplus.pl>

[facebook.com/plusradom](https://facebook.com/plusradom)

POLECAMY: zakochaj się na amen, nic o nas bez nas, rodzina na fall, od niedzieli do niedzieli, jacy jesteśmy, myśląc o rodzinie, kościół wg marko, katechizm poręczny

**PLUS 90,7FM**  
radio RADOM  
**MIŁEGO DNIA**

# Radość porywa

**RUCH ŚWIATŁO–ŻYCIE.** Młodzież oazowa spotkała się w Domu Rekolekcyjnym „Betania” w Pionkach, by uczyć się, jak zostać dobrym animatorem.

tekst

**MARTA DEKA  
KRYSZYNA PIOTROWSKA**

radom@goscniedzielny.pl

**D**o Pionek pojechaliśmy wszyscy, cały nasz radomski zespół redakcyjny. A powody tej podróży były dwa, obydwa bardzo ważne. Zaprosili nas przebywający tam na rekolekcjach oazowicze, żeby popytać o naszą pracę, a może też i nas zobaczyć z bliska. Do spotkania przygotowali się profesjonalnie. Na stoliku ustawili mikrofony, wprawdzie papierowe, ale z daleka wyglądały jak prawdziwe. „Dziennikarze” z sali zadawali nam pytania. Spotkanie trwało niemal godzinę, ale chyba zwycięsko udało nam się wyjść z krzyżowego ognia pytań. Drugi powód naszej wizyty to rozmowa z zespołem redakcyjnym miesięcznika Ruchu Światło–Życie Diecezji Radomskiej „Czeka nas Droga”, który w lutym obchodzi swój jubileusz.

## Jak zostać profesjonalistą?

W domu rekolekcyjnym w Pionkach grupa młodzieży związana z oazą uczestniczyła w kursach KODA i KAMUZO. Co znaczą te – dla wielu osób tajemnicze – nazwy? Pierwsza jest skrótorem od Kurs Oazowy dla Animatorów, druga to Kurs Animatorów Muzycznych Oazy. Ale to więcej niż kurs. To dziesięć

rekolekcyjnych dni przygotowujących do posługi animatorskiej.

W sumie do ośrodka przyjechało 65 osób, w tym dziewięcioro animatorów, moderatorzy diecezjalni ks. Grzegorz Lipiec i s. Anna Baćmaga oraz ks. Tomasz Herc, student liturgiki. Chcą tu też być alumni i księża, którzy duszpasterzują w różnych parafiach, ale są związani z ruchem i tu prowadzą wykłady z Biblii czy liturgiki. Przyszli „profesjonalni animatorzy” najczęściej uczą się w szkole średniej lub studiują. Ci, którzy pragną być animatorami muzycznymi, zazwyczaj są młodszy.

Oazowe dni, choć mają swój schemat, wcale się nie dłużą. Przed południem odbywają się zajęcia z formacji w ruchu, z liturgiki, z Biblii i komunikacji – czyli elementów pedagogiki. Po południu kolejne dwie godziny takich zajęć są już w małej grupie z animatorem. Niektórzy prowadzą wtedy samodzielnie swoje pierwsze spotkania.

Wieczorem jest czas na zajęcia bardziej luźne. Animatorzy uczą, jak poprowadzić pogodny wieczór. To piętnastominutowy przekaz praktyczny, a później to, co zostało przekazane, od razu zastosowuje się w formie konkretnej zabawy. A wtedy zawsze jest wesoło!

Na spotkania z młodzieżą w Pionkach chętnie dają się zaprosić pasterze naszej diecezji,



księża wykładający w seminarium czy przedstawiciele mediów. Wśród gości była również para diecezjalna Domowego Kościoła.

– Tu młodzi muszą nie tylko zaliczyć pewien zakres materiału, ale też obserwujemy ich postawę, sposób przeprowadzonego spotkania w grupie i to, jak radzą sobie z dyżurami. To wszystko decyduje, czy dana osoba może zostać animatorem – wyjaśnia ks. Grzegorz Lipiec. – Ważne jest, żeby była dobra atmosfera i poczucie humoru wśród kadry, bo to udziela się tym, którzy tu przyjeżdżają i patrzą na nas, na animatorów. To naturalne świadectwo. Jeśli animator jest radosny, zachwycia swoją postawą, pociąga i motywuje.

O swoich podopiecznych ksiądz moderator mówi, że to dobra młodzież, która pragnie coś w swoim życiu osiągnąć. – Zachwyciła się oazą i chce przejść na kolejny etap formacji w ruchu, jakim jest posługa animatorska. My mamy pomóc im przygotować się do niej – mówi. – To też towarzyszenie tym młodym ludziom, bycie z nimi, rozmowa, odpowiadanie na pytania, ale również – jeśli jest taka potrzeba – podpowiedź w wybieraniu drogi życiowej, powołania.

## Specjaliści od ratowania życia

Ksiądz Grzegorz zaznacza, że jako diecezja jesteśmy bogaci

w animatorów, bo mamy ich około 200. Jednym z nich jest Mateusz Pindakiewicz. Pochodzi ze Zwolenia, studiuje dziennikarstwo. Podkreśla, że jeśli chodzi o KODA, zadanie animatora jest jedno: wskazać osobom, które chcą służyć innym, drogę osobistego rozwoju i przekazać im umiejętność opieki nad powierzonymi „duszami”. – To tak na zasadzie przekazywania światła. Pokazują to, co kiedyś poznałem. Wskazuję tę drogę komuś i on ma zacząć ją odkrywać na swój sposób, żeby potem mógł zapalać innych.

Mateusz decyduje się na odważne porównanie: – Bycie animatorem to jakby ratowanie życia innych ludzi. I rozwija myśl: – To jest stwierdzenie, pod jakim podpisze się każdy animator, który wie, do czego został powołany. Jeżeli jest się animatorem, zawsze ma się poczucie odpowiedzialności za innych. Wiemy, że ktoś kiedyś powierzył nam misję, misję ratowania innych ludzi. Czasami jednym słowem, czasami modlitwą, a czasami zachowaniem. Wielu młodych gdzieś się pogubiło, „posypało”. Nieraz trudno im stawić czoło różnorodnym problemom. I my jesteśmy tymi, którzy mają czuwać. I wiedzieć,

**Pod czujnym  
okiem  
animatorów  
uczestnicy  
KAMUZO  
doskonalili  
swoją śpiew i grę  
na gitarze**





jaka pomoc komuś jest najbardziej potrzebna.

Może mniej ważne, ale przecież także istotne zadanie ma animator muzyczny. Przez muzykę – grę na instrumencie i śpiew może uskrzydlić wspólnotę!

Tomasz Grabski jest uczniem trzeciej klasy gimnazjum. Przyjechał z Wierzbicy. Chce być właśnie animatorem muzycznym. – Osoba, która szkoli się na KAMUZO, powinna grać przynajmniej na jednym instrumencie. Ja, podobnie jak wiele osób z oazy, gram na gitarze. Tu najwięcej czasu poświęcamy

na szlifowanie głosu. Uczymy się też, jak dobrać pieśni do liturgii – opowiada.

### Dla nich nie ma granic

Mateusz Czapla, Paweł Kudas, Emilia Żuchowska i dk. Michał Michnicki to mózg gazety oazowiczów. Początki pisma sięgają 1992 roku. Miesięcznik „Czeka nas Droga” to owoc pracy i pomysłów grupy zgromadzonej przy ks. Romanie Adamczyku, ówczesnym diecezjalnym moderatorem Ruchu Światło-Życie. Pierwszym redaktorem naczelnym pisma był ks. Albert Warso. Potem funkcję tę pełnili księża Grzegorz Zieliński, Jarosław Zieliński i Marcin Dąbrowski. Obecnie naczelnym jest Mateusz Czapla. Po raz pierwszy jest to osoba świecka. – Redaktorzy biorą również udział w tworzeniu strony internetowej czy filmów. Służą one nie tylko Ruchowi Światło-Życie, ale całej naszej diecezji. Jesteśmy taką grupą, która wykracza poza pismo i poza całą oazę – mówi szef.

Mateusz pracuje, jest absolwentem administracji na KUL-u. Miesięcznik jest dla niego tym polem działania, na którym czuje się bardzo dobrze. Daje mu możliwość kontaktu z wieloma osobami i robienia ciągle czegoś nowego. – Każdy numer zaczynamy od materiałów formacyjnych. Jest on poświęcony tematowi, który pochodzi z podręcznika formacji dla animatorów, ma

swój temat i swojego patrona. Dodatkowo są w nim artykuły dotyczące świąt obchodzonych w danym miesiącu. Później przechodzimy do spraw luźniejszych – jak film, książka. Na końcu zawsze piszemy o aktualnych wydarzeniach. Zamieszczamy też informacje o tym, co będzie się działo w najbliższym czasie w naszym ruchu – relacjonuje Mateusz.

Paweł składa pismo. Studiuje informatykę w Lublinie. Dokładniej – grafikę i multimedia. Czyli robi to, co lubi. – To ogromny dar, że mamy swoją gazetę, że jest regularnie wydawana. Dzieje się tak dzięki pracy wielu osób. To kosztuje nas mnóstwo czasu, ale cieszymy się, że ona jest. Z tego, co wiem, w Polsce są tylko trzy pisma wydawane regularnie przez Ruch Światło-Życie. Ale tylko nasze jest darmowe – zachwala Paweł.

Emilia zajmuje się przede wszystkim korektą. Rzadko pisze artykuły. Studiuje prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Ma też licencjat z pedagogiki. – Przy robieniu korekty mamy coraz większą wprawę. Wiemy już, na co zwracać uwagę – mówi.

Diakon Michał jest duchowym opiekunem diakonii komunikowania społecznego. Razem z ks. Grzegorzem Lipcem czuwa nad poprawnością teologiczną zamieszczanych tekstów.

Wszyscy bardzo dobrze się znają. Ich redakcyjna praca jest wspomagana kontaktem internetowym i rozmowami telefonicznymi. Na co dzień rzadko spotykają się wszyscy razem, ponieważ żyją w różnych miastach. Paweł jest w Lublinie, Emilia w Krakowie, a Mateusz i dk. Michał w Radomiu. Mimo to w tym samym czasie, dzięki internetowi, mogą sprawdzać gazetę – jakby siedzieli w jednym pokoju.

W lutym do rąk czytelników trafia setny numer pisma „Czeka nas Droga”. Od tego numeru miesięcznik zaistnieje w Polsce oficjalnie, gdyż został zarejestrowany w Bibliotece Narodowej i otrzymał swój numer ISSN. Nowością dla czytelników będą też artykuły pisane przez księży Andrzeja Jędrzejewskiego i Marka Dziewieckiego.

Można powiedzieć, że pismo jest spełnieniem pragnień samych animatorów, którzy chcieli, by istniało; by mogli na jego łamach przekazywać różne informacje i relacje z wydarzeń. – Moim zadaniem jest koordynacja prac przy tworzeniu miesięcznika. Ale też zależy mi, by młodzi przez to medium uczyli się pracy dziennikarskiej, wywiązywali z terminów i zobowiązań. Większość zadań wykonują sami. Trzeba ich pochwalić za to, co robią, bo robią to profesjonalnie i gratis – mówi ks. Grzegorz Lipiec. ■



Już same pytania w czasie konferencji prasowej wywoływały wśród słuchaczy salwy śmiechu



Paweł, Mateusz, diakon Michał i Emilia tworzą zgrany zespół redakcyjny

Myśl o stworzeniu ośrodka, który **promieniowałby ciepłem, troską i fachową pomocą**, wyrosła z głębokiego zaufania Bogu i z wiary w ludzką życzliwość.

**S**iostry służki NMP Niepokalanej otworzyły w Mariówce nowoczesną placówkę zdrowia. Mieści się ona w budynkach dawnych szkół, które w latach 50. zostały im odebrane. – Gdy je odzyskałyśmy, byłyśmy nieco przelęknięte tym, co robić dalej. To ogromny gmach, który wymagał remontu. Analizowałyśmy, jakie są największe potrzeby tutaj w okolicy. Okazało się, że ludzie najbardziej potrzebujący to chorzy i nieszczęśliwi. Zdecydowałyśmy się iść w tym kierunku – mówi przełożona zgromadzenia matka Danuta Wróbel.

### Promień w szkole

Gmach, w którym mieści się Dzieło Pomocy Chorym „Promień”, ma bogatą, a zarazem niełatwą historię sięgającą stu lat. Jest ona ściśle związana z działalnością oświatową zgromadzenia. Już w 1914 roku zgromadzenie otworzyło w Mariówce tajną szkołę ochraniarek. W 1921 roku w nowo wybudowanym gmachu szkolnym utworzyło żeńskie seminarium nauczycielskie z internatem. Potem w tym miejscu działały kolejne szkoły. W okresie międzywojennym i po II wojnie światowej Mariówka była postrzegana jako oaza oświaty. Cieszyła się dużym uznaniem wśród społeczności i władz. Aż nadszedł smutny rok 1954. Decyzją ówczesnych władz państwowych budynki szkolne wraz z wyposażeniem odebrano zgromadzeniu, a siostry pozbawiono pracy. – Dopiero w roku 2003 po odpowiednich uzgodnieniach z władzami samorządowymi obiekt został nam zwrócony. Nie można było w nim jednak prowadzić żadnej działalności, gdyż wymagał kapitalnego remontu. Opuszczony przez dzieci, bo funkcjonowały w nim przez lata szkoły państwowe, poszarżał i odstraszał pustką. Po analizie potrzeb środowiska i po konsultacjach z władzami lokalnymi oraz biorąc pod uwagę zadanie pracy apostołskiej w środowisku wiejskim i tam, gdzie jest najbardziej nagła potrzeba – jak nam to zlecił założyciel bł. Honorat Koźmiński – zdecydowałyśmy się w roku 2005 na powołanie do istnienia Dzieła Pomocy Chorym „Promień” – mówi matka Danuta.

Siostry zaczęły poszukiwać osób i instytucji, które mogłyby służyć pomocą w stopniowej realizacji podjętych przez nie zamierzeń. Dzięki nim pod koniec 2010 r. został ukończony I etap prac remontowo-budowlano-adaptacyjnych. Oddano do użytku parter jednego z trzech dwupiętrowych skrzydeł dawnych budynków szkolnych.

## Dzieło Pomocy Chorym „Promień” już działa Miłość leczy najlepiej



ZDJEŃCIA K.S. ZBIGNIEW NIEWIRSKI

### Tradycja zobowiązuje

Dzieło Pomocy Chorym „Promień” dedykowane Janowi Pawłowi II działa od stycznia. W lutym zostało uroczystie otwarte. Jego poświęcenia dokonał bp Henryk Tomasik. W uroczystości uczestniczyli m.in. przedstawiciele firm i instytucji oraz darczyńcy, którzy przyczynili się do powstania placówki. – Dzisiaj przeżywamy radość z oglądania efektów pierwszego etapu prac; to owoc dotychczasowych trudów i ogromnej życzliwości wielu osób. Celem dzieła jest objęcie specjalistyczną opieką osób chorych, niepełnosprawnych, przeżywających problemy psychofizyczne oraz ich rodzin i opiekunów – mówiła w czasie otwarcia ośrodka matka Danuta Wróbel.

Obecnie w placówce zatrudnionych jest kilka osób. Są to siostry oraz osoby świeckie. Działają tu poradnia neuro-

### Ceremonia przecięcia wstęgi

**PONIŻEJ: – Modlimy się, aby imiona osób, nazw firm i instytucji zapisane w tej księdze sekretarza niebiescy upamiętnili złotymi zgłoskami w księdze żywota – mówiła, prezentując „Złotą księgę”, matka Danuta Wróbel**

giczna i oddział dzienny rehabilitacji, z którego każdego dnia korzysta kilkadziesiąt osób. W ramach poradni psychologicznej i pedagogicznej prowadzona jest praca w formie działań pozaszkolnych dla dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Ma ona na celu poprawę funkcjonowania dzieci w szkole, w grupie rówieśniczej i w rodzinie. Okresowo organizowane są również trzydniowe warsztaty dla młodych, które mają poprawić ich funkcjonowanie w środowisku. Systematycznie odbywają się spotkania dla osób z łagodnymi zaburzeniami pamięci, aby pomóc im jak najdłużej utrzymać sprawność psychofizyczną. W Dziele Pomocy Chorym znajdują również miejsce osoby przewlekłe chore po udarach mózgu lub z dużymi zaburzeniami pamięci, które nie mogą samodzielnie funkcjonować bez opieki. Dla nich został zorganizowany dzienny ośrodek.

Przed siostrami jeszcze wiele pracy. – Budowa tego gmachu trwała kiedyś osiemnaście lat. Może teraz zrobimy się wcześniej – uśmiecha się matka Danuta i dodaje: – Zgromadzenie, nawiązując do swoich tradycji, nadało temu miejscu nazwę „Promień”. Oby Pan sprawił, aby każdy przekraczający próg tego domu wychodził zeń rozpromieniony nie tylko nadzieją na lepsze zdrowie fizyczne i psychiczne, ale przede wszystkim doświadczoną tutaj miłością, która rodzi się z Boga i jest najlepszym środkiem medycznym na wszystkie choroby człowieka.

**Marta Deka**





Spotkanie formacyjno-organizacyjne w Emaus w Turnie

# Caritasowe pomysły

Nasze funkcjonowanie ma się opierać na naszej autentycznej wyobraźni Bożego Miłosierdzia, której **adresatem są osoby potrzebujące, ale tak naprawdę każdy z nas.**

ZDJĘCIA KRYSZYNA PIOTROWSKA



**Andrzej Mikuła z parafialnego zespołu w Drzewicy mówił, jak włączano się w pomoc rodzinom poszkodowanym podczas jesiennego wypadku. Z prawej ks. Grzegorz Wójcik, dyrektor radomskiej Caritas, w środku wicedyrektor ks. Robert Kowalski**

**D**o Ośrodka Edukacyjno-Charytatywnego Emaus w Turnie k. Białobrzegów na spotkaniu formacyjno-organizacyjnym parafialnych zespołów Caritas i szkolnych kół Caritas przyjechało około 180 osób, w tym ponad 20 księży. – Wysłuchaliśmy konferencji, była możliwość skorzystania z sakramentu pokuty, uczestniczyliśmy we Mszy św. Ważne jest, żeby człowiek, który ma być apostołem Bożego Miłosierdzia, tym pomagającym, pamiętał, że jest adresatem Bożej miłości i ma być otwarty na Boże działanie. Zależy nam też na tym, żeby formować nas samych, ładować te akumulatory Bożą mocą. To spotkanie miało też temu służyć. Dlatego jego pierwsza część była typowo formacyjna – powiedział ks. Robert Kowalski, wicedyrektor Caritas Diecezji Radomskiej.

W dalszej części spotkania przeprowadzona dyskusja panelowa pokazała, co można jeszcze zrobić w swoich kościołach Caritas. To było dzieło się zarówno pomysłami, jak i podpowiedziami, co wyeliminować w swoich działaniach, aby niekoniecznie uczyć się na własnych błędach. Rozmawiano o tym, jak działają świetlice środowiskowe i jak można zdobyć pieniądze

potrzebne przy organizowaniu letniego i zimowego wypoczynku dla dzieci wyjeżdżających z parafii. Przypominano o sprawdzonych sposobach, jak charytatywny bal, loteria fantowa czy okazjonalne kwesty.

W czasie spotkania można było także podpisać umowę na dystrybucję żywności w ramach programu PEAD 2011. Warto wiedzieć, że Caritas Diecezji Radomskiej w jednym magazynie wydaje pomoc dla 4000 potrzebujących. To duże ilości, jeśli liczba osób ogólnie objętych programem oscyluje wokół 20 000.

kp



**Dyskusja panelowa dawała możliwość podzielenia się swoimi doświadczeniami**

## zapowiedzi

### Nowenna o beatyfikację

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej oraz parafia św. Stefana w Radomiu zapraszają **28 lutego** o 18.00 na szóste spotkanie w cyklu „Nowenny o beatyfikację Prymasa Tysiąclecia sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego”. Temat spotkania: „Najważniejszy na ziemi jest człowiek”.

### Kaziki 2011

**1, 2 ORAZ 3 MARCA** w bazylice św. Kazimierza w Radomiu (ul. Główna) o 17.30 odprawione będą nabożeństwa ku czci św. Kazimierza – 1. dla młodzieży, 2. dla dzieci, 3. nieszpory.



Program dalszych uroczystości ku czci św. Kazimierza patrona miasta i diecezji:

**4 MARCA** (bazylika św. Kazimierza)

**18.00** – Msza św. odpustowa pod przewodnictwem bp. Henryka Tomasika.

**5 MARCA** (Resursa Obywatelska)

**17.00** – wernisaż wystawy plastycznej dr. Kazimierza Łyszczaka oraz wykład „Percepcja sztuki od późnego średniowiecza do czasów współczesnych”;

**18.00** – premiera filmu o Kazimierzu Ołdakowskim z cyklu „Radomskie portrety”;

**18.30** – „Kazikowy wieczór tekstowy” – program literacko-muzyczny z piosenkami Kazimierza Winklera.

**6 MARCA** (Resursa Obywatelska)

**11.00–14.30** – IV Bieg Kazików o Puchar Prezydenta Miasta Radomia (start spod Resursy);

**16.00** – „Przestrzeń i sztuka” – otwarcie wystawy grafiki i fotografii studentów i wykładowców ASP z Kowna;

**16.30** – prezentacja „Moda po litewsku” Kowieńskiego Uniwersytetu Technologicznego;

**17.00** – „Kazikowe granie” – koncert Big Bandu Mundana i chóru Politechniki Radomskiej, wręczenie Nagrody św. Kazimierza za propagowanie lokalnej historii.

### Walka z ruchem oporu

Klub Historyczny im. gen. Stefana Roweckiego „Grot” w Radomiu zaprasza **4 marca** o 17.00 do Miejskiej Biblioteki Publicznej (ul. Piłsudskiego) na wykład pt. „Radomskie gestapo w walce z polskim ruchem oporu 1939–1945”. Wykład wygłosi dr Sebastian Piątkowski.

PANORAMA PARAFII **pw. św. Filipa Neri i św. Jana Chrzciciela w Studziannie**

# U Świętorodzinnej



ZDJEŃCJA Ks. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

**Orkiestra Bazylikon, którą 50 lat temu założył ks. Kazimierz Jelonek, to obok chóru parafialnego znak rozpoznawczy parafii. PONIŻEJ: taskami słynący obraz Świętej Rodziny**

Tutejsza okazała barokowa świątynia to **najstarsza bazylika w naszej diecezji**.

Duszpasterstwo zaczęło się w sąsiednich Brudzewicach. A było to w XIII w. Powstała tam wówczas drewniana świątynia pw. św. Mikołaja.

## Wioski, wojny i zabory

Filipin ks. Jan Drewniak, miłośnik dziejów Studzianny, wskazuje na rok 1504. To wtedy Brudzewice zostały włączone do parafii Drzewica. Wiek później w sąsiedztwie Brudzewic pod Studzianną osiedlili się księża filipini, kustosz cudownego wizerunku Matki Bożej. Najpierw stanął tu drewniany klasztor, a potem zaczęła rosnąć monumentalna świątynia. Została poświęcona w 1748 r. Sanktuarium tętniło życiem, ale nie było parafią. Ciekawa rzecz, że po 1820 r., gdy centrum duszpasterskie mieściło się w studziańskim klasztorze, parafia otrzymała oficjalną nazwę Brudzewice.

Za zaangażowanie w powstanie styczniowe księża filipini zostali usunięci przez władze carskie

z sanktuarium. Jednocześnie stary kościół w Brudzewicach zniszczał doszczętnie i został rozebrany. W Studziannie pracowali księża diecezjalni. Filipini wrócili tu w 1928 r. Od roku 1920 parafia nosiła oficjalną nazwę Studzianna. Sześćdziesiąt lat później kard. Stefan Wyszyński z kard. Karolem Wojtyłą koronowali cudowny wizerunek Pani Świętorodzinnej, a w 1974 r. kościół został podniesiony do godności bazyliki.

## W każdym domu

– Nasi parafianie są bardzo przywiązani do sanktuarium. Na ile mogą, wspierają je ofiarami i chętnie spieszą z wieloraką pomocą. Angażują się także w grupy formacyjne, jak choćby oratorium, które gromadzi dorosłych, a ostatnio także młodzież. Nasze sanktuarium w znacznej mierze nadaje kształt tutejszej pobożności. Wystarczy wspomnieć,



że we wspólnocie liczącej nieco ponad dwa tysiące wiernych istnieje trzydzieści kół Żywego Różańca – mówi proboszcz ks. Jerzy Cedrowski. W każdym domu wisi obraz Matki Bożej Świętorodzinnej. Bardzo często towarzyszy on także tym, którzy wyjeżdżają stąd w poszukiwaniu pracy.

**Ks. Zbigniew Niemirski**

## Zapraszamy na Msze św.

**W NIEDZIELE I ŚWIĘTA – 6.45, 9.00, 11.30, 17.00.** W kościołach filialnych: Gapińcinie – 14.00, w Brudzewicach – 10.15.  
**W DNI POWSZEDNIE – 6.30, 7.00.**



## Zdaniem proboszcza



– Jedną z cech naszego zgromadzenia księży filipinów jest stałość miejsca.

Od święceń kapłańskich wybraną przeze mnie placówką duszpasterską jest Studzianka. To także znak mojego wcześniejszego zafascynowania tym sanktuarium, cudownym obrazem Pani Świętorodzinnej i wspaniałą bazyliką. Przez te lata wrosłem w to miejsce i dziękuję Bogu za wszystko, co tu się dokonało. Jestem wdzięczny za ludzi, z którymi się spotykam i z którymi współpracuję. Buduję się ich pobożnością i pracowitością. Obok parafian są to moi bracia ze wspólnoty księży filipinów oraz siostry ze Zgromadzenia Sióstr Opieki Społecznej. Cieszę się tym, że udało się nam nawiązać bardzo dobrą współpracę z władzami gminy i powiatu, co owocuje wieloma przedsięwzięciami, jak choćby uroczystościami religijno-patriotycznymi. To przecież tutaj walczył i zginął pierwszy partyzant II wojny światowej mjr Henryk Dobrzański „Hubal”. Bardzo dziękuję dyrekcjom, nauczycielom i pracownikom naszych szkół za harmonijną współpracę. Z pewnością właśnie taki model przyczynia się do zdrowej i solidnej formacji młodego pokolenia.

**Ks. Jerzy Cedrowski CO R**

Święcenia kapłańskie – 22 maja 1983 r. Najpierw wikariusz, a od 2000 r. proboszcz w Studziannie.